

# Ponoć

Pork:

Ponoć, to co się tli ma płonąć,  
ponoć to, co nie pływa, musi utonąć, (ponoć)  
ponoć, musisz na dno zatonać, aby narodzić się na nowo,  
ponoć, czasem wystarczy jedno słowo. x2

Nullo:

Ponoć, podobno to synonim do ponoć,  
Ponoć nie każdy to potrafi tu pojąć,  
Rzekomo, ten kto pyta ten nie błądzi,  
Mawiają: każdy według siebie sądzi.  
Ponoć nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło,  
Każde niepowodzenie zabiera nam wiarę na lepszą przyszłość,  
Ponoć: nie wszystko można kupić, lubić, mówić,  
Ponoć ci, co do ludzi szacunku nie znają - przegrają,

Pork:

Ponoć, to mędrcy słuchają, głupcy nawijają,  
Ponoć, ci co naciągają, naprawdę mają,  
A ci co łgają się rozpoznają  
I niczym pająk sieci intrygi tkają.

Szad:

Ponoć kłamcy jak lżą w oczy nie patrzą,  
Brat wszą, patrzysz jak drżą, jego spocone dłonie,  
Błady jak szron, cedzi Tobie, słowo po słowie (yyy),  
Ponoć wina zawsze jest po obu stronach:  
Raz, że on zawinił, dwa, że zawiniła ona.  
Ponoć, wtedy gdy wejdiesz między milion wron,  
staniesz się jak klon.  
I ponoć nie ma drugiego takiego miejsca jak rodzinny dom.

Ponoć, to co się tli ma płonąć,  
ponoć to co nie pływa musi utonąć, (ponoć)  
ponoć, musisz na dno zatonać, aby narodzić się na nowo,  
ponoć, czasem wystarczy jedno słowo. x2

Pork:

Ponoć, świat jest teatrem, kruchym jak lodu tafle,  
Życie: kameralnym spektaklem, miłość jak hochsztapler.  
Młodość, ponoć zaledwie aktem, gdzie wyrabiasz charakter,  
Jeszcze ponoć faktem, że za zakrętem zakręt.  
Aż wreszcie człowiek to makler,  
bo ponoć, też chce mieć cel, by móc żyć z gestem  
Ponoć życie to krwawy western, gdzie wstęp po 20.  
No bo niby każdy dzień jest testem.  
Ponoć, wraca się tylko po zemstę.

Szad:

Ponoć, chwytą się brzytwy tonąc,  
I ponoć, zdrajcy budzą się co noc.  
Ponoć zakazany owoc kusi najbardziej,  
Ponoć, za szczęściem goniąc, nie zawsze się je znajdzie.  
Ponoć, to pewne, jak to, że matką głupich nadzieja.  
Ponoć, złodziej nie okradnie złodzieja,  
Mimo, że nie jadł i chociaż wie jak.

Nullo:

Ponoć, zrobili to w willi, popili,  
Byli nie mili, pobili go,  
Po chwili zwątpili,  
Bo chyba zabili,  
Zwłoki ukryli, czyli utopili  
I ponoć jak żyli tak żyją,  
Po to by kłamać.  
Ponoć prawo jest, by je łamać.

Ponoć, to co się tli ma płonąć,

ponoć to co nie pływa musi utonąć, (ponoć)  
ponoć, musisz na dno zatonać, aby narodzić się na nowo,  
ponoć, czasem wystarczy jedno słowo. x2